

Bruno Conti przedłużył dwa dni temu umowę z zespołem Giallorossich. Z klubem, z którym jest związany do zawsze, przedłużył relacje do 2019 roku. Marazico udzielił wywiadu dla *Corriere dello Sport*.

- Kocham Rome, jest moim życiem. Zaczynałem jako piłkarz, trenowałem, przyniosła mi wiele satysfakcji z młodymi w ostatnich 22 latach. Doświadczenie, które zdobyłem będzie ważne również w mojej nowej pracy, w której będę musiał szukać talentów na całym świecie. Zaakceptowałem to z entuzjazmem, gdyż w Romie mam nadzieję umrzeć, nigdy jej nie opuścić. Muszę wyjeżdżać i oglądać tych chłopaków, aby odkrywać nowe talenty. Muszę być obecny na miejscu, aby obserwować młodych, starać się zrozumieć ich zachowania i wszystko inne. To ważna i trudna praca, sprawi, że będę więcej podróżował. Klub chce rozwinąć ten obszar i stworzyła się bardzo interesująca sytuacja.

Conti podziękował też rodzicom dzieci, które sprowadzał z całych Włoch do Trigorii:

- W momencie, w którym zamykam ważny etap mojego życia, chcę podziękować wszystkim rodzicom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w sprowadzaniu ich dzieci do nas i amatorskie kluby, które pozwoliły mi wybierać, często osobiście, tych chłopców. Dali mi szansę zbudować to, co zbudowałem, z wielką dumą.

Autor: abruzzo